Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 17 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 23)

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Cena pojedynczego egzemplarza: 250.000 Mk.
Na dworcach i poza Lwowem 300.000 Mk.

Nr. 7086. Lwów, piątek, 6 czerwca 1924. Rok XV.

Dr. Marx ponownie kanclerzem Rzeszy.

Jeszcze jeden „sukces“ min. Zamoyskiego.

Atak i obrona.

CZEM JEST OPINJA ZAGRANICZNA. — DLACZEGO W POLSCE JĄ LEKCEWAŻONO. — SKUTKI ZANIEDBAŃ. — PROTEST UCZONYCH FRANCUSKICH I POLSKIE REPLIKI. — CZY M. S. ZAGR. WIE O UKR. FUNDUSZU NARODOWEJ OBRONY? — FRANCUSKICH UCZONYCH NALEŻY ZAPROSIĆ DO POLSKI. — NASZA SŁUŻBA INFORMACYJNA MUSI PROSTOWAĆ I ZAPOBIEGAĆ. — O SOLIDNOŚĆ NASZEJ POLITYKI.

Lwów, 4. czerwca.

Niema państwa dość potężnego i niezależnego, któreby mogłoby lekceważyć opinję zagraniczną o sobie. W monarchji austro-węgierskiej przed wojną lwia część funduszu dyspozycyjnego szła na subsydja dla prasy zagranicznej. Dzisiejsze sowiety przez oddaną sobie prasę usiłują wejść do Europy, a Czechosłowacja jeden z najpotężniejszych filarów swego znaczenia zawdzięcza umiejętnie prowadzonej służbie informacyjnej i propagandowej. Opinja, choć jest czynnikiem moralnym, działa materjalnie, daje lub cofa kredyty zagraniczne, ułatwia lub utrudnia sojusze, decyduje często w swym powolnym, lecz głębokim procesie o zwycięstwach lub klęskach wojennych.

Polska od pierwszych dni swego wskrzeszenia pozostawała w stałym kontakcie z opinją zagraniczną; **nie była to jednak współpraca, lecz walka.** Ustawicznie słyszało się o oczernianiu, o jawnych lub anonimowych źródłach oszczerstw, **o olbrzymiej kampanji, toczonej przez wrogie nam siły słowem i piórem.** Efekt tej kampanji — pociągnął za sobą **konieczność liczenia na własne siły.** Rachunek ten, oparty na sile orężnej, doprowadził do celu, skąd wyrobiło się pewne lekceważenie opinji zagranicznej, jak zagranicy w ogóle. **„Z nią lub bez niej“ — to hasło stało się niejako programem, rozgrzeszającym dział propagandy M. S. Zagr. za wszystko przeszłe i przyszłe.**

Jednak przyszłość musiała wywołać rewizję tak lekkomyślnie rzuconego „programu“. Siłą oręża nie udało się rozwiązać wszystkich problemów. A dalej tworzyć się poczęły mgliste lub uchwytne **kontury sojuszów państw ościennych**, wobec których zasada **samowystarczalności nie mogła zadowolić.** Polska musiała z jednej strony szukać korzystnej dla siebie likwidacji spornych zagadnień **w drodze dyplomatycznej**, z drugiej zaś rozglądać się za asekuracją **na wszelki wypadek.** Jedno i drugie zmusiło **do nawrotu w stronę opinji zagranicznej, której głos w owej akcji politycznej był zawsze miarodajny, a często decydujący.**

Wówczas poraz drugi przekonano się, że nasze moralne stanowisko za granicą jest **kartą białą, na której dowolne aforyzmy wypisują nasi nieprzyjaciele.** Rozpoczęła się serja „niespodzianek“ i porażek. Wszędzie tam, gdzie szczęk szabli polskiej nie robi wrażenia, w Genewie, Genui i Hadze, nad Bałtykiem, nad Sekwaną i Tamizą **wyrastać jęły przeciw nam szeregi uprzedzeń.** Dziwiono się temu i oburzano. Zamiast przyjaciół spotykano niechętnych i nieufnych. Niejeden z nich, przyparty do muru, **pokazywał jakiś memorjał czy broszurę**, otrzymaną z niezupełnie jasnych źródeł i dowodzącą czarno na białem, czem, jaką jest Polska „w rzeczywistości“. Na zawołanie miał **daty i cyfry**, które zdumiewały swą egzotycznością Polaka, jednak **dla cudzoziemca miały realną wartość faktu, którego nikt nie odparł.**

W czasie tym wołano wielokrotnie u nas o konieczność przeciwdziałania. Właściwe jednak czynniki bądź czuły się zbyt słabymi do walki z potężną hydrą kłamstw o Polsce, bądź też uważały, że „brednie“ upadną, a prawda zwycięży o własnej mocy.

Dziś widzimy, że **przerachowano się.** W szóstym roku istnienia i pracy naszych zagranicznych placówek informacyjnych **ukazał się dokument, przynoszący ujmę autorom na równi, jak i powadze naszego państwa.** Stało się to we Francji, o której kazano nam zawsze wierzyć, że nawet gdy wyzbywa się za drogie pieniądze swego demobilu, czyni to ze szczerej życzliwości ku nam.

Ów t. zw. **protest uczonych francuskich** będzie zawsze cennym przyczynkiem do dziejów polskiej propagandy zagranicznej. Wśród podpisanych widnieją nazwiska ludzi, których nie można posądzić o złą wolę, o których natomiast można powiedzieć, że **nikt nie potrudził się z poinformowaniem ich o stosunkach polskich.**

Protest ten spotkał się z odpowiedzią posła Thugutta i listem otwartym uczonych polskich. **Ale gdyby nawet w całości został cofnięty, nie cofnie się szkodliwego wpływu, jaki w międzyczasie zdołał wywrzeć.** Wszystko można lekceważyć prócz **magicznego działania nazwisk**, znanych i cenionych w świecie kulturalnym. **One wstrząsają opinią, one dla logiki tłumów są argumentem silniejszym od wyrozumowanych sprostowań.**

ORYGINALNA ŻAŁOBA



W jednym z „drapaczów chmur“ w Chicago zmarł właściciel domu. Mieszkańcy postanowili uczcić jego pamięć w oryginalny sposób: Oto wieczorem zapłonęły światła tylko w pewnych oknach, tworząc na ciemnem tle gmachu świetlisty znak krzyża. Illuminacja ta czyniła potężne wrażenie.

Stało się to w chwili, gdy jawni wrogowie Polski przez własną propagandę zagraniczną rozpoczęli i Niemcy, Czechosłowacja i Litwa wzmożoną akcję izolacyjną. Sowiety

Do P. T. Prenumeratorów.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o wpłacenie prenumeraty za miesiąc czerwiec wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia

7 czerwca

a to tem pewniej, że w tymże dniu wstrzymamy bezwarunkowo wysyłkę pisma wszystkim Prenumeratorom z zapłatą zalegającym. Prenumeratę wpłacić należy czekiem P. K. O. lub przekazem pieniężnym.

P. T. Prenumeratorów miejscowych prosimy dla uniknięcia przerwy w dostawie pisma o wpłacenie prenumeraty za czerwiec wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia

5 czerwca

w Administracji przy ul. Podwale l. 3.

Ceny prenumeraty podane są na ostatniej stronie pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej“.

nie pomijają niczego, co Polskę w opinji zagranicznej poniża, zniesławia i pozbawia przyjaciół.

Ponownie i kategorycznie żądać trzeba przeciwdziałania. Pierwszym krokiem będzie tu zmobilizowanie i uaktywnienie naszego aparatu informacyjnego i propagandowego. Jego praca musi iść w kierunku pozytywnym i negatywnym, prostującym i zapobiegawczym. Żadna wiadomość, krzywdząca Polskę, nie może pozostać bez odpowiedzi, bez odparcia kłamstw, bez naświetlenia prawdy. Każdą wiadomość, która mogłaby być różnie komentowana, muszą najpierw i ze stosownym komentarzem podać źródła polskie, a nie obce i wrogie. Czujność taka, takie pilne wsłuchanie się w szmery i szepty, powstające około spraw polskich, uniemożliwi na przyszłość wybuch tej wrzawy, której dziś ani list p. Thugutta, ani umiarkowany głos polskich uczonych nie zagłuszą.

Z końcem maja br. powstał we Wiedniu ukraiński „Fundusz Wydawniczy Narodowej Obrony". Celem tej instytucji — jak otwarcie podaje prospekt — jest informowanie zagranicy w różnych językach europejskich o stosunkach polskich. Na czele przedsiębiorstwa stoją ludzie „zasłużeni" w propagandzie antypolskiej, w tych wszystkich „Krywawych Knyhach", pamfletach i paszkwilach ohydnych, a przez nikogo nie odpartych. Nasuwa się pytanie: czy nasze M. S. Zagr. wie o tem? I co uczyniło dla sparaliżowania tej nowej fali oszczerczej? Czy dalej zamierza biernie czekać, aż nowy owoc trujący dojrzeje?

Prócz uaktywnienia służby informacyjnej, prócz zwalczania nieprawdy, konieczna jest praca pozytywna — rozpowszechnianie prawdy. Wielu Francuzów, podpisawszy ów sławetny protest, przyznało, że akcja ich była wynikiem nieporozumienia, że stan faktyczny był im nieznany. Odpowiedzialność za wynikły stąd skandal ponoszą zarówno oni, angażując się lekkomyślnie w tendencyjnej robocie, jak i czynniki polskie, dopuszczając do podobnej niewiedzy. Tymczasem zaś w Polsce niema nic do ukrywania; w Polsce, z której zrobiono siedlisko gwałtów i ucisku, nie mamy się czego wstydzić. I to właśnie należy pokazać. Należy tych wspólników niecnej roboty zaprosić — niech na własne oczy zobaczą rzeczywistość. A potem niech postąpią tak, jak im nakaże sumienie.

I wreszcie — polska propaganda zagraniczna nie może być reklamą, lecz operować musi wartościami istotnemi. Dlatego wymaga przedewszystkiem solidności w wykonywaniu przyjętych przez Polskę zobowiązań. Jedynie wielka, pedantyczna wprost uczciwość rządu naszego i społeczeństwa wyrobić może ów kredyt moralny, który jest niezawodnym problemem przeciw wszelkim pociskom. Przestrzeganie tej sumienności wytworzy stan, w którym podnoszenie zarzutów będzie absurdem, lub aktem wyraźnej złej woli i nigdzie w świecie wiary nie znajdzie.

Tragiczne zajścia krakowskie przed sądem przysięgłych.

Zatarg obrońców z przewodniczącym.

(Telefonem od nasz. korespondenta).

Kraków, 4 czerwca. Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się oświadczeniem obrońcy dr. Brossa złożonem imieniem ławy obrońców, że podtrzymuje oświadczenie dr. Liebermana, że zgłoszeni do rozprawy obrońcy bronią wszystkich oskarżonych.

Przystąpiono do przesłuchania drugiej oskarżonej Stanisławy Sireckiej służącej. Oskarżenie zarzuca jej, że stojąc wśród rewolwentów w dniu 6. listopada pchała się za kordon policyjny, a następnie gdy policjanci poczęli cofać się przed strzałami tłumu, Sirecka poczęła wygrażać pięściami, wołając: „Trzeba tych policjantów wystrzelać jak psów", i że zachowaniem swojem podburzała tłum bo zaraz posypały się strzały w kierunku policjantów.

Oskarżona **zaprzecza wszystkiemu**, tłumaczy się z wielką swadą, przemawia inteligentnie językiem po prawnym.

W czasie przesłuchania przychodzi do ostrej scysji między obrońcą dr. Ringelheimem a przewodniczącym **z powodu żądania aby przewodniczący nie zadawał pytań, lecz aby oskarżona zeznawała sama od siebie.**

Kiedy przewodniczący odbiera głos obrońcy, ten odwołuje się do trybunału. Uchwała brzmi odmownie. Obrońca jeszcze raz domaga się energicznie głosu, **przewodniczący udziela mu nagany.**

Incydent ten wpłynął na podniecenie na ławie obrońców tak dalece, że w trakcie przesłuchania następnego oskarżonego Zająca, **przyszło do bardzo ostrej scysji** między obrońcą dr. Woźniakowskim, a przewodniczącym, która zakończyła się na razie **wnioskiem obrońcy Woźniakowskiego o wyłączenie przewodniczącego z rozprawy.**

Przebieg przesłuchania Zająca był następujący: Zając oskarżony jest o to, że stojąc przed domem robotniczym zwrócił się znajdującym się w pobliżu tego domu osobników, uzbrojonych w karabiny z wezwaniem, aby stanęli wzdłuż domu robotniczego i przeszkodzili policji w strzelaniu, a następnie wzywał tych, którzy nie byli uzbrojeni, aby udali się do domu robotniczego, gdzie otrzymają karabiny. Po tych jego słowach część robotników weszła do środka i po chwili wyszła na ulicę **uzbrojona w karabiny.** Następnie oskarżony jest Zając także o to, jakoby w czasie, kiedy policjanci z obawy o życie zaniechali oporu, on mówił do zgromadzonego przed domem tłumu, aby nie strzelano. Ten sam tłum z Zającem na czele odebrał policjantom broń i odprowadził ich do domu robotniczego. Tam wdał się Zając z rozbrojonym policjantem w rozmowę i oświadczył, że jest członkiem międzynarodowego szwajcarskiego **związku socjalistycznego, przyczem** legitymował się legitymacją opatrzoną pieczątką tego związku i opiewającą na jego nazwisko.

Otóż Zając zaprzeczył jakoby w ulicznych rozruchach brał udział przez kierowanie uzbrojoną placówką, oraz aby ludziom dawał wskazówki co do opatrzenia się w broń. — **Przyznał się natomiast do rozbrojenia policjantów**, twierdząc jednak, że nie był wówczas uzbrojony w karabin, i że uczynił to na skutek otrzymanego rozkazu od obwinionego **b. posła Klemensiewicza.**

Na zapytanie prokuratora Hubla, oskarżony Zając oświadcza, iż słuchał rozkazu Klemensiewicza, ponieważ jako zorganizowany robotnik uważał go za swoją władzę.

Prok.: Czy pan oprócz p. Klemensiewicza innej władzy nie uznaje?

Osk.: Oprócz p. Klemensiewicza uznaję jeszcze władzę państwową.

Prok.: Co zrobi pan, jeżeli pańska władza partyjna wyda polecenie inne, a pańska władza państwowa, którą pan uznaje inne?

Osk.: Jeżeli jestem w mundurze posłucham mojej władzy państwowej, a jeżeli w cywilu mojej władzy partyjnej.

W tem miejscu obrońca Dr. Woźniakowski postawił kilka pytań zmierzających do udowodnienia, że zarządzenie pp. Klemensiewicza i dra Marka miały na celu **zapobieganie o ile możności wszelkim wykroczeniom.**

Kiedy w dalszym ciągu przesłuchania dr. Woźniakowski zabiera głos i wytyka przewodniczącemu zadawanie oskarżonemu pytań „podchwytliwych" przewodniczący udziela napomnienia p. Woźniakowskiemu.

Dr. Woźniakowski odwołuje się na to do uchwały Trybunału. Kiedy przewodniczący oświadcza, że uchwała nastąpi później Dr. Woźniakowski żąda **bezzwłocznie** udania się Trybunału na naradę.

Przewodniczący ogłasza, że trybunał się nieprzychyla się do tego.

Dr. Woźniakowski oświadcza, że jakkolwiek ława obrońców była zupełnie pokojowo usposobiona, to jednak „z bolem serca", musi domagać się wyłączenia przewodniczącego z rozprawy.

Po słowach przewodniczącego: „podaj pan ten wniosek na piśmie prezydjum", udaje się przewodniczący z trybunałem na naradę.

Równocześnie obrońcy udają się na konferencję do swojej sali. Po chwili trybunał wraca na salę i przewodniczący ogłasza, że trybunał uchwalił **ukarać dra Woźniakowskiego grzywną 50 zł.**

Zabiera głos dr. Liebermann imieniem obrońców i oświadcza, że pod tym warunkiem tylko może nastąpić zgoda i spokój, jeżeli przewodniczący zaniecha dotychczasowego sposobu stawiania pytań oskarżonym.

WAŻNOŚĆ ROZPRAWY ZAKWESTJONOWANA?

(Telefonem od naszego koresp.)

Kraków, 4. czerwca. Ważność rozprawy w tej chwili już jest **zakwestjonowana**, a to z tego powodu, że wniosek dra Woźniakowskiego o wyłączenie przewodniczącego z rozprawy **nie został przedłożony prezydentowi** i dopiero po rozstrzygnięciu wniosku rozprawę w dalszym ciągu prowadzono. **Obrońcy są zdania, że nieważność już teraz nastąpiła.**

Jak korespondent Wasz dowiaduje się przybędzie w najbliższych dniach **ze Lwowa adwokat dr. Grek** i obejmie obronę, nawet na wypadek, gdyby niemógł przez cały czas obrony kontynuować, lecz tylko dojeżdżać.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE DRA J. MICHALSKIEGO.

Późnym wieczorem 2. b. m. otrzymałem pismo P. Ministra Skarbu dekretujące z urzędu przeniesienie mnie w stan spoczynku jako Naczelnego Dyrektora Polskiego Banku Krajowego z tem, że wyznaczony mój następca w dniu 4. b. m. zgłosi się u mnie celem objęcia urzędowania.

Nie mając wobec tego już możności pożegnania się na terenie Banku z całym szeregiem władz państwowych, osób, instytucji społecznych, korporacji, związków, zarządów miast i innych związków samorządowych, z przedsiębiorstwami przemysłowymi, górniczymi i hutniczymi oraz z zaprzyjaźnionymi zakładami kredytowymi, z którymi osobiście w ciągu kilkunastoletniej mojej działalności najpierw w Małopolsce, a potem w całem Państwie byłem w stosunkach często bliskich — uważam sobie za miły obowiązek złożyć im wszystkim tą drogą bardzo serdeczne podziękowanie za okazywaną mi życzliwość i wielokrotnie mi użyczaną pomoc na moim dotychczasowym stanowisku. 5009

Dr. Jerzy Michalski.

Warszawa, d. 3. czerwca 1924 r.

Dr. Marx kanclerzem Rzeszy.

Czyżby nacjonaliści niemieccy zrejterowali?

CAŁY GABINET NIEMIECKI ZOSTAŁ NA STANOWISKU.

Berlin, 4. czerwca. (Tel. G. P.) **Prezydent Rzeszy Eberth mianował dra Marxa kanclerzem zatwierdzając dotychczasowych ministrów na ich stanowiskach.**

PROGRAM RZĄDU DRA MARXA.

Berlin, 4. czerwca. (Tel. G. P.) Dziś o godz. 5-tej po południu **nowy rząd, który jest faktycznie dawnym rządem centrum** przedstawi się parlamentowi.

W swej mowie kanclerz Marx podkreśli najważniejsze punkty polityki zagranicznej nowego rządu: Wzamian za przyjęcie sprawozdania rzeczoznawców **rząd będzie się domagał uwolnienia wszystkich Niemców uwięzionych przez władze okupacyjne, zniesienie umów** zawartych z M. I. C. U. M., wcielenia z powrotem sieci kolejowej zarządzanej obecnie przez francuskie władze okupacyjne do ogólnej sieci kolei żelaznych Rzeszy, zniesienia linii celnej między terenem okupowanym a Rzeszą i wreszcie ewakuacji Zagłębia Ruhry i pozostałych terenów w czasie przewidzianym przez traktat wersalski.

Kto obejmie spadek po Millerandzie?

KANDYDATAMI SĄ PAINLEVE I DUMERGUE.

Paryż, 4. czerwca. (Tel. „G. P.") Grupa lewicy demokratycznej która uchwaliła wniosek domagający się **ustąpienia Milleranda,** posiada **absolutną większość w senacie.**

Dzisiejsza prasa lewicowa pisze, że pewnem jest, iż **senat nie zgodzi się na rozwiązanie Izby,** ani też na podjęcie innych kroków, które miałyby na celu przeszkodzenie akcji prowadzonej przez blok lewicy.

Ustąpienie Milleranda jest obecnie pewnem. Pozostaje jedynie sprawa **znalezienia normy konstytucyjnej dla zlikwidowania kryzysu prezydjalnego.**

Herriot przyjmie **misję** utworzenia gabinetu pod warunkiem, że Millerand zgodzi się na wręczenie mu **orędzia** dla odczytania w obu Izbach i zapowiadającego **dymisję** prezydenta.

Prasa, popierająca Milleranda, wyraża przekonanie, że **Millerand ustąpi dopiero gdy odbędzie się głosowanie na plenarnych posiedzeniach obu Izb.** Jeżeli Herriot odmówi utworzenia gabinetu, to Millerand powoła **gabinet prowizoryczny,** który stanie w parlamencie w obronie Milleranda i zostanie natychmiast obalony.

Jako następców Milleranda wymieniają Painleve'go, który byłby kandydatem bloku lewicy i który na dzisiejszem zebraniu parlamentu wybrany będzie prezesem parlamentu, oraz **Dumerguea prezydenta senatu,** który reprezentuje lewicę umiarkowaną.

Echa zamachu na kanclerza ks. Seipla.

WYMIANA DEPESZ.

Warszawa, 4. czerwca. (Tel. G. P.) Min. Zamoyski wysłał **z powodu zamachu na kanclerza Seipla** do **austrjackiego** ministra spraw zagranicznych dr. Grünbergera następującą depeszę:

Głęboko wstrząśnięty potwornym zamachem dokonanym na osobie kanclerza dra Seipla pośpieszam wyrazić panu moje **głębokie oburzenie** z powodu tego zamachu, oraz złożyć jak **najszczersze życzenia powrotu kanclerza dra Seipla do zdrowia.** Podpisany: Zamoyski.

W odpowiedzi na tę depeszę nadeszła na ręce p. Zamoykiego od dra Grünbergera następująca odpowiedź:

Głęboko wzruszony wyrazami sympatji proszę przyjąć **moje najgłębsze podziękowanie.** Podpisany Grünberger.

KONDOLENCJA POSŁA LASOCKIEGO.

Wiedeń, 4 czerwca (Tel. G. P.) Poseł polski we Wiedniu p. Lasocki **złożył prezydentowi republiki austrjackiej Heinischowi i ministrowi spraw zagranicznych Grünbergerowi wizytę i wyraził imieniem prezydenta Rzeczypospolitej polskiej wyrazy współczucia z powodu zamachu na kanclerza Seipla i życzenia rychłego powrotu kanclerza do zdrowia.**

NIEDYSPOZYCJA MIN. ZAMOYSKIEGO.

Warszawa, 4 czerwca (Tel. G. P.) Pan minister spraw zagranicznych Zamoyski, który przed paru **dniami zaniemógł,** od wczoraj nie opuszcza mieszkania.

Włosi mają nowy kłopot.

POWSTAŃCY ODNOSZĄ W ALBANJI SUKCESY.

Tirana, 4. czerwca. (Tel. „G. P.") **Miasto zostało wczoraj po kilkugodzinnych walkach zdobyte przez powstańców. Zginęło kilkaset ludzi. Bliższych szczegółów brak.**

Rzym, 4. czerwca. (Tel. „G. P.") **Rząd albański ustąpił; mówią, że interwencja Włoch nie jest wykluczona.**

Niebezpieczeństwo ogólnego bezrobocia na G. Śląsku?

TAKIE OBAWY ŻYWI P. KORFANTY, ALE MIN. KIEDROŃ JEST INNEGO ZDANIA.

(Telefonem od nasz. korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca. (X). Min. przemysłu i handlu Kiedroń przyjął posła Korfantego, który przedstawił **katastrofalne położenie przemysłu górnośląskiego.** Poseł Korfanty wskazał na **niebezpieczeństwo ogólnego bezrobocia na Górnym Śląsku,** o ile huty będą **musiały** być zamknięte.

Min. Kiedroń oświadczył, iż **nie uważa położenia przemysłu górnośląskiego za tak groźne, jak poseł Korfanty przedstawia i sądzi, że trudności gospodarcze, które się na Górnym Śląsku ujawniają, będą mogły być wkrótce pokonane.**

CO ZAWIERA PROJEKT USTAWY O PEŁNOMOCNICTWACH SKARBOWYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. czerwca. (X) Ustawa o pełnomocnictwach skarbowych ma obejmować sprawę przeprowadzenia oszczędności w gospodarce państwowej, samorządowej oraz w związkach przymusowych jak Kasy chorych. Ustawa będzie dotyczyła również sprawy równowagi budżetowej, oraz sprawy opanowania przesilenia gospodarczego.

EMERYTURY DLA WDÓW I SIERÓT.

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 4. czerwca. (X) Ministerstwo skarbu poleciło organom podwładnym przeprowadzenie **jak najrychlejszego przerachowania emerytur dla wdów i sierót** na zasadzie ustawy emerytalnej z 11. grudnia 1923. Przerachowanie to ma być przeprowadzone w porozumieniu z władzami skarbowemi.

PROCES PRZECIW 30 SŁOWAKOM W KOSZYCACH.

Praga, w czerwcu.

(Z) Do Koszyc ma przybyć z początkiem czerwca czeski wyższy sąd z Berna, specjalnie wydelegowany dla przeprowadzenia **procesu przeciw Słowakom, uwięzionym** z powodu przynależności **do organizacji słowackiej emigracji ks. Jehliczki w Polsce.**

Oskarżonych jest **przeszło 30;** wszyscy oni mieli tworzyć organizację terorystyczną, zmierzającą **do oderwania Słowaczyzny od Czech.**

Debata budżetowa w Sejmie będzie treściwa.

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 4. czerwca. (X) Marszałek Rataj przesłał poszczególnym klubom sejmowym pismo, podkreślające, iż **będzie ściśle przestrzegał czasu wyznaczonego przez konwent seniorów w dyskusji budżetowej poszczególnym klubom sejmowym.**

Marszałek **nie dopuści do przedłużenia dyskusji,** prezydja klubów muszą więc zwracać na to uwagę, by poszczególni mówcy mieścili się w ramach **kontyngentu** czasu, przyznanego danemu klubowi.

Za sprzedaż wódki na kredyt - utrata koncesji.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. czerwca. (X) Na dzisiejszem posiedzeniu połączonych sejmowych **komisji skarbowej** i **zdrowia publicznego** ukończono w II. czytaniu dyskusję **nad projektem** ustawy **nowelizującej ustawę przeciwalkoholową.** Między innemi uchwalono, iż **odległość szynków** od kościołów ma wynosić co najmniej 100 m. (dotychczas odległość ta wynosiła 100—300 m.)

Uchwalono dalszy **zakaz wyszynku trunków alkoholowych w kolejowych wagonach restauracyjnych, oraz w bufetach i na statkach rzecznych. Zakaz sprzedaży wódki ma obowiązywać od 15-tej godziny w sobotę do godziny 24 w niedzielę, względnie w święto, dalej, iż sprzedaż napojów alkoholowych na kredyt pociąga za sobą utratę koncesji,** a wreszcie, iż grzywny **administracyjne** i sądowe wymierzane jako kara za przekroczenia ustawy mają tworzyć fundusz do walki z alkoholem, zarządzany przez generalną dyrekcję służby zdrowia publicznego. Zabroniono również bezwzględnie wyszynku napojów alkoholowych **w czasie tłumnych zebrań,** jak targi, odpusty, pielgrzymki itp.

Uchwalono wreszcie, że wykonanie kary za pierwsze przekroczenie przepisów dokonane przez posiadającego koncesję na wyszynk **może być odroczone na jeden rok.**

ZABEZPIECZENIE BEZROBOTNYCH.

(Telefonem od nasz. korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca (X). Sejmowa komisja ochrony pracy omawiała w dalszym ciągu **poprawki senatu do projektu ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych.** Przyjęto poprawkę ustalającą, iż udział skarbu państwa w funduszu ubezpieczeniowym wynosić ma **nie 40 lecz 50%.** Utrzymano moc postanowienia zawartego w projekcie uchwalonym przez Sejm, a nakazującą, by pracownicy, którzy wstrzymują bez ważnych powodów ruch swoich zakładów przemysłowych, ograniczają liczbę robotników więcej niż o 10%, lub też liczbę dni roboczych więcej niż o 2 w tygodniu, **wpłacali całe wkładki ubezpieczeniowe przez dalsze trzy miesiące,** licząc od dnia wstrzymania względnie ograniczenia ruchu.

Polowanie na balon.

Moskwa, w czerwcu.

(f) Moskiewski klub motocyklistów urządza w tych dniach oryginalne zawody sportowe pod nazwą „Polowanie na balon“. Balon wypuszczony zostanie z aerodromu o oznaczonej godzinie. poczem puści się za nim w pogoń cała falanga jeźdźców, automobilistów, motocyklistów, rowerzystów, a nawet pieszych. **Zwycięscą zostanie ten, kto po opadnięciu balonu na ziemię uchwyci ręką za kosz.** O ile w ciągu 40 minut po wylądowaniu nikt ze ścigających się nie zjawi, **pilot zostaje zwycięscą i otrzymuje nagrodę 1000 dolarów.** Zawody będą trudne, gdyż siła podróżnicza balonu obliczona jest na 50 km. Mimoto zgłosiło się bardzo wielu zawodników.

Scena z domu obłąkanych.

Londyn, w czerwcu.

Sześciuset obłąkanych, pochodzących z różnych okolic Irlandji, znajduje się w zakładzie w Donegal.

Niedawno zdarzyło się, że cały personal, pielęgniarze, stróże, kucharki, niższa służba — wszyscy naraz zastrajkowali, żądając podwyższenia pensji. — 1 600 warjatów i warjatek pozostało bez opieki i bez usługi.

Położenie mogło się stać **tragiczne.** To też gdy wiadomość o strajku ukazała się w dziennikach, krewni obłąkanych zjechali się z różnych stron, żeby się zaopiekować swoimi chorymi. Na podwórzach i korytarzach spotkali się grupy ludzi podnieconych: byli to strajkujący.

Tymczasem **warjaci byli zupełnie spokojni i rozsadni i zorganizowali się planowo, ażeby zająć miejsce służby.**

Stary inżynier dyplomowany, będący w zakładzie od ćwierć wieku, napalił w kotlach i kaloryferach, opatrzył rury i przybory kuchenne, 30 warjatek zajęło się gotowaniem i podawaniem potraw; inne sprzątały sypialnie, pielęgnowały chorych, myły naczynia i prały bieliznę. Człowiek, który miał manię, że jest **Napoleonem, zajął się biurowaścią.** — Warjaci spokojnie zaopiekowali się 74 niebezpiecznymi w specjalnym pawilonie, **pilnując ich doskonale.**

Dyrektor, człowiek bardzo tchórzliwej natury, od początku strajku zamknął się w swojem mieszkaniu i widząc nadchodzącą delegację obłąkanych, był pewny, **że nadeszła jego ostatnia godzina.** Tymczasem delegaci zdali raport, poprosili o instrukcję i spokojnie odeszli.

Dotad nie słychać, żeby dyrektor zwarjował. A jednak miałby z czego.

Z TEATRU.

TEATR WIELKI.
Czwartek 5 czerwca „Żydówka“ (gościnny występ Gruszczyńskiego).
Piątek 6 czerwca „Wielki Fryderyk“ (gościnny występ Solskiego).

TEATR MAŁY.
Czwartek 5 czerwca „Skąpiec“ (gościnny występ Solskiego.)
Piątek 6 czerwca „Rozkosze domowego ogniska“.

TEATR NOWOŚCI.
Czwartek 5 czerwca „Katja tancerka“.
Piątek 6 czerwca „Zięć kawaler“.
Sobota 7 czerwca „Mąż“.

Z ziemi stanisławowskiej.

(Od naszego korespondenta).

Okradziony starosta. Mało szczęścia miał znany stanisławowski złodziejaszek Józef Samborski przy okradzeniu **starosty Seweryna Kuliczkowskiego** z Buczacza, gdyż niemal natychmiast po wykryciu kradzieży aresztowano go i osadzono w więzieniu. Sprawa przedstawiała się w ten sposób, że w pociągu, zdążającym ze Stanisławowa do Lwowa wyciągnął Samborski stojącemu w kurytarzu wagonu II kl. star. Kuliczkowskiemu portfel, w którym znajdowało się 100 zł., 100 milj. Mk., 1 banknot 5-frankowy przedarty i dokumenty osobiste. Ponieważ ekspozytura śledcza policji w Stanisławowie aresztowała Samborskiego pod zarzutem popełnienia innej kradzieży, a podczas rewizji znaleziono przy nim ów. 5-frankowy przedarty banknot, który poszkodowany poznał, przeto nie ulega wątpliwości, że właśnie Samborski dobrał się do kieszeni starosty Kuliczkowskiego.

Z ziemi tarnopolskiej.

(Od naszego korespondenta).

(C.) **Zjazd internowanych.** W myśl otrzymanych wezwań ze strony internowanych przez Ukraińców w r. 1918/19 w Tarnopolu i okolicy przygotowuje Organizacja Narodowa na 14. i 15. czerwca br. zjazd w Tarnopolu tych wszystkich, którzy w tym pamiętnym roku przebyli martyrologię kresową.

Na posiedzeniu N. O. wybrano komitet zjazdowy, któremu polecono wypracować wszystkie szczegóły zjazdu. N. O. prosi wszystkich byłych internowanych i konfinowanych, którzy zechcą wziąć udział w zjeździe, by podali N. O. w Tarnopolu czytelnie swe adresy, tak samo wszystkich Polaków w Tarnopolu, zwłaszcza tych, którzy te ciężkie czasy tu przebywali, aby się zgłaszali w N. O. do udziału w pracach przygotowawczych do zjazdu i w samym zjeździe, tych zaś, którzy mieli u siebie konfinowanych, aby o ile znają ich adresy, zaprosili ich do siebie na czas zjazdu.

Teatalia. W kanikule „majowej“ — bo tak można tylko nazwać lipcowe wprost skwary obecne — miłe urozmaicenie dla Tarnopolan stanowiły występy teatralne teatru polskiego Stefana **Milutowicza**, który wystawił ub. tygodnia Szylera „Intrygę i miłość“ i Szekspira „Hamleta“ i artystów lwowskiego Teatru miejskiego, którzy odegrali Andrejewa 5 aktowy dramat p. t. „Myśl“.

Młode Tow. śpiewackie „Bard“ (zjednoczony chór męski) mimo kilkumiesięcznego dopiero istnienia, dzięki zabiegom niestrudzonego dyrygenta p. radcy Kochmana rozwinęło się w pierwszorzędny zespół artystyczny. Wyniki dotychczas osiągnięte miała publiczność tarnopolska sposobność stwierdzić na koncercie „Barda“ zeszłego tygodnia. Chór bowiem precyzyjnie wykonał Niewiadomskiego „Z łąk i pól“, Czulskiego „Modlitwa Jagiełły“, Stadlera „Mazurek“ i inne pieśni.

Pięknem uzupełnieniem wieczoru był śpiew solowy pny **Hinglerówny**, artystki lw. Teatru wielkiego, śpiewaczki odznaczającej się metalicznym, silnym głosem o szerokiej skali — i gra na fortepianie pny **Wittnerówny**, które zyskały pełne uznanie słuchaczy.

Zbrojny napad bandytów na probostwo.

ZABRALI 60 MILJ. MAREK, SREBRNY ZEGAREK I NABITY REWOLWER.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, w czerwcu.

(f) Czterech bandytów o zamaskowanych sadzą twarzach uzbrojeni w karabiny **napadło na probostwo rzym. kat. w Horodyszczu** pow. brzezańskiego. — Steroryzowawszy służbę w kuchni trzej bandyci pilnowali wejścia, czwarty kazał się służącemu zaprowadzić do pokoju proboszcza ks. **Jana Gorczycy.**

Ksiądz siedział właśnie przy biurku, gdy nagle usłyszał wołanie: **ręce do góry.** Zerwał się w tej chwili, i zobaczył zwrócony ku sobie karabin bandyty. Zaskoczony podniósł ręce do góry. **Bandyta kazał księdzu odejść do okna,** sam zaś zabrał z biurka i stolika nocnego 60 milj. mk., srebrny zegarek i nabity rewolwer. Karabin w kącie zostawił, bo księdza zwiódł, że zepsuty.

Ponieważ w międzyczasie służąca proboszcza uciekła przez okno, bandyci przestraszyli się i zbiegli. Ks. Gorczyca dał za nimi 5 strzałów z karabinu, ale bandyci znikli w ciemności bez śladu. Jako podejrzanego aresztowano mieszkańca wsi Atamanczuka Stefana i jest nadzieja, że policja wykryje resztę sprawców.

Gdy poraz pierwszy zapłonął gaz...

PRZESZŁO 100 LAT TEMU. — PRZYPADEK ZADECYDOWAŁ O ODKRYCIU. — UPRZEDZENIA LUDZI STAREJ DATY.

Paryż, w czerwcu.

Na jednym z gmachów szpitala św. Ludwika w Paryżu umieszczono w tych dniach tablicę pamiątkową, wskazującą miejsce, w którem w lutym 1818 r. powstała **pierwsza we Francji fabryka gazu oświetlającego** według systemu Filipa Lebona.

Lebon jednak nie dożył tej chwili, **gdyż był zamordowany w nocy** na 3 grudnia 1804 r. **przez bandytów.**

Lebon zauważył, że umieszczone w butelce i mocno nagrzewane **trociny drzewne wydzielają gęsty dym, zawierający gaz, który zapalony pło nie jasnym płomieniem.** Obserwacja ta doprowadziła go do wynalazku **lampy gazowej.** W lampie Lebona dym, wydawany przez trociny. przechodził przez wodę, oczyszczał się w niej i zbierał się już pod postacią czystego gazu w kondensatorze, zaopatrzonym w rurkę, u której końca palił się jasnym płomieniem. Dnia 28 września 1799 r. Lebon otrzymał na swą lampę, którą nazwał „Thermolampe“ patent, zaznaczając w nim przezornie, że taki sam gaz wydobywać można z węgla.

Jednocześnie na podobny pomysł wpadł w Belgji Minckelers, a w Anglji — Murdoch, skąd powstał **długotrwały spór o pierwszeństwo tego wynalazku.**

Wynalazek jednak Lebona nie przyniósł wynalazcy spodziewanych korzyści, choć pierwsza próba oświetlenia za pomocą lamp gazowych powiodła się świetnie i choć **pierwszy konsul interesował się mocno tym wynalazkiem,** ze względu głównie na potrzebną dla floty francuskiej smołę, którą otrzymywano jako produkt poboczny, przy nagrzewaniu węgla dla wydobycia z niego gazu oświetlającego.

Dopiero w 1817 r. do Paryża przybył naturalizowany w Anglji Niemiec Winzer, spólnik angielskiego wynalazcy gazu Murdocha, przywożąc **nowy patent na ulepszony wyrób gazu.** A ponieważ już wówczas oświetlone były z nadzwyczajnem powodzeniem lampami Winzera i Murdocha: most Westminsterski i kilka ulic w Londynie, przeto Winzer otrzymał bez trudu pozwolenie na próby w Paryżu i przystąpił do oświetlenia Passage des Panoramas.

Wnet też powstały towarzystwa dla wyzyskania cudownego wynalazku. Dnia 6 lutego 1822 r. **zapłonęły po raz pierwszy lampy gazowe w operze paryskiej** i to dziwnym trafem na pierwszem przedstawieniu opery „La Lampe Merveilleuse“ (Cudowna lampa).

Sukces był ogromny, pomimo gwałtownej opozycji ze strony umysłów konserwatywnych, zarzucających nowemu światu, że jest szkodliwe dla oczów, jako zbyt silne, wydziela gorąco nie do zniesienia i gazy trujące, niszczy barwy i ozdoby — słowem, że powinno być zaniechane. Tak zwykle bywa przy wszelkich wynalazkach, co jednak nie przeszkadza, że świat wciąż kroczy naprzód. W każdym razie opozycja była tak gwałtowna, **że paryska Akademja umiejętności musiała wystąpić w obronie nowego oświetlenia.**

Wreszcie dnia 20 sierpnia 1834 r. ogłoszony był dekret królewski, po raz pierwszy wyszczególniający warunki, pod jakiemi fabrykacja gazu oświetlającego może być prowadzona we Francji. W roku tym, a zatem przed stu laty, na ogólną liczbę 12.672 lamp ulicznych w Paryżu istniało tylko 69 lamp gazowych. Dopiero w nocy na 1 stycznia 1829 r. cała Rue de la Paix zajaśniała światłem lamp gazowych.

Giełda lwowska.

Lwów, 4. czerwca.

Z akcji niekotowanych kupowano w większej ilości tylko Bruggera, Gazy, Gazolinę i Jaworzno. Kursa

słabe. Zapotrzebowanie stosunkowo małe. Gazy wschodnie, Schön bez obrotów. W dalszym ciągu dużo towaru w akcjach B. Ziemian, za setki płacono 0.09. Węglówki, Elektr. n. S. na wysokości ostatnich notowań. Dla reszty papierów brak zainteresowania i chęci kupna.

Na targu akcji bankowych poszukiwano Bank Przemysłowy, nadto kupowano Bank Hipoteczny. W akcjach przemysłowych ruch średni. Kursa zniżkowe dla wszystkich akcji. Akcje handlowe w zaniedbaniu.

Waluty bez zmiany. Popyt za efekt. dolarami. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) **Gotówka:** Dolary 5.18½, 5.21. 5.16; Funty szterl. 22.40. 22,38, 22,49, 22.27.

Czeki: **Belgja** 23.20, 23; Londyn 22.45. 22.56, 22.34: Paryż 26.70, 26,83, 26.57; Szwajcarja 91.17½, 91.63, 91.72; **Praga** 15.25, 15,32, 15,18: Wiedeń 7.32, 35, 28; Włochy 22.62½, 22.74, 22.51: Bony złote 0.72 0.68; 8% pożyczka 7.50; Pożyczka dolarowa 0.52, 0.51.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 19—20; Żyto małopolski 68/69 ex 1923 10.60—11.10; Żyto małopolskie 65/66 9.50—9.75; Jęczmień: małopolski browarniane 10.75—11.25; Jęczmień małopolski pastewny 9—9.50; Owies małopolski 44/45 ex1923 11—12. — Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowanie. — Ceny szacunkowe bez transportu.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 4 czerwca 1924 (AW.) N. Jork 568 i trzy czwarte. Londyn 24.58; Paryż 29.30; **Wiedeń** 0.007975; **Praga** 16.65; Włochy 24.75 Belgja 25.42; **Szwajcarja** 0.0065: Helsingfors 14.02 Sofia 4.04 Holandja 212.00; Christjania 77.75 Kopenhaga 95.50: Sztokholm 150.50; Hiszpanja 77.75; Berlin 0,135. Belgrad 6.88.

W Brzuchowicach ustanie wyzysk.

Mamy przynajmniej taką nadzieję.

BĘDZIE OBOWIĄZKIEM PUBLICZNOŚCI DOPILNOWANIE TEGO, ABY ZARZĄDZENIA WŁADZ BYŁY RESPEKTOWANE!

Lwów, 4. czerwca.

Celem ochrony potrzebującej wypoczynku publiczności oraz dla ułatwienia organom bezpieczeństwa i samej ludności pociągnięcia winnych lichwy mieszkaniowej do odpowiedzialności, zarząd gminy Brzuchowice w porozumieniu z właścicielami i dzierżawcami wil i pensjonatów ustalił następujące czynsze najmu za sezon letni br., tj. od 1. czerwca do końca października br.:

I. Mieszkanie w willach: 1 pokój 300 zł. do 350 zł., 1 kuchnia 200 zł. do 250 zł.

II. Mieszkanie w domach wiejskich 1 pokój 100 zł. do 180 zł., oraz (niekształtne lub niskie) na poddaszu 1 kuchnia 50 zł. do 80 zł., zależnie od wielkości ubikacji.

Powyższe kwoty podzielone przez ilość dni względnie miesięcy powyższego czasokresu stanowią dzienne względnie miesięczne ceny najmu. Za umeblowanie wolno doliczyć 10%, za światło 5%, za pościel 5%, za obsługę 5% ceny najmu. Za mieszkania wielopokojowe otrzymuje się cenę przez pomnożenie ceny jednostkowej przez ilość odnośnych ubikacji.

Dla pokoi hotelowych obowiązują ceny hotelowe w lwowskich hotelach drugiej klasy.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 4. czerwca.

Wczoraj przez cały dzień tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa. **Obrót ożywiony.**

Dolary amer. 9.425—9,430 tys., kanad. 8.900—9 mili.. kor. czesk. 272—276, leje 46000—46500, fr. fran. 530—540, fr. szwajc. 1.630—1,660 tys. funty szterl. 40—41 m.

Złoto: 20 kor. 39 m. do 39½ m, 20 frank, 37 m. do 38 m. 20 mark, 45½ do 46 m.. 10 rubli 43 m. do 49 m.

Srebro: korony austr. 665 do 675 t.. 5 kor. 3.300 do 3,400 tys.. floreny 1.650 do 1.700 tys.. ruble 2.900 do 3 m.. kopiejki za rubel 1,250 do 1,300 tys.

KRONIKA.

Płace emerytów. Lwowska Izba Skarbowa oznajmia, że emeryci, tudzież wdowy i sieroty, których zaopatrzenia nie są przerachowane w myśl nowej ustawy emerytalnej, otrzymają za miesiąc czerwiec zaopatrzenia w wysokości raty za maj **dwoma czekami P. K. O.**, z których jeden już jest wypłacony, a drugi zostanie wypłacony w najbliższych dniach.

Dni ostrego strzelania. W dniach 11, 12, 16, 17, 25 czerwca br., następnie 2, 3, 9, 10, 16. 17, 23. 24, 30, 31 lipca br. i 6, 7. 13, 14, 20, 21. 27, 28 sierpnia br. odbędzie się ostre strzelanie na Zamarstynowie każdego dnia od godz. 6 do 12 i od 15 do 19. Podając to do wiadomości, uprasza się P. T. Publiczność, by nie zbliżała się do terenu, na którym odbywa się strzelanie i stosowała się do wskazówek patroli wojskowych.

(m) **Przewóz przesyłek do Rumunji.** Jak nam donoszą, zdarzają się coraz częściej na stacji granicznej Śniatyn—Załucze **wypadki nieprzyjmowania przez rumuński zarząd kolejowy przesyłek transytowych**, a to z powodu braku zaświadczenia władz rumuńskich, zezwalającego na przewóz odnośnej przesyłki przez terytorjum państwa rumuńskiego. Zatrzymanie takich przesyłek naraża nadawców na bardzo znaczne koszta. Strony winny zatem we własnym interesie do takich przesyłek transytowych dołączyć rumuńskie pozwolenie przewozu. Przesyłki przeznaczone dla Rumunji nie są uzależnione od zezwoleń władz rumuńskich.

WYPADKI.

(h.) **Kamienica, która grozi zawaleniem.** Wczoraj doniesiono I. kom. P. P. że realność przy ul Kochanowskiego 10. stanowiąca własność Szymona Draplera, grozi zawaleniem. I. Kom. P. P. doniósł o tem Miejskiemu urzędowi budowlanemu, który dziś na miejscu dokona oględzin.

(h.) **Wykradają pieniądze z listów.** Otyla Harasymczuk, doniosła wczoraj policji, że córka jej w Rumunji wysłała w liście 1500 leji. Po otwarciu tego listu, Harasymczuk znalazła tylko 100 leji.

(h.) **Strzelanina na placu Halickim.** Wczoraj wieczorem niejaki Aleksander Bojko, oraz dwaj wojskowi w stanie podchmielonym rozpoczęli strzelaninę na placu Halickim, wywoławszy olbrzymią panikę. Sprawców tego strzelania aresztowano.

(h) **Włamania i kradzieże.** Ze sklepu przyborów szewskich F. Wintera przy ul Żółkiewskiej skradziono wczoraj po włamaniu się kilkaset sztuk gumek do obcasów „Palma“, kilka kilogramów skóry itp. ogólnej wart. 800 zł. — Z mieszkania Ludwika Tyrowicza przy ul. Piekarskiej 95, skradziono po włamaniu się srebrną zastawę oraz portfel zawierający 25 milj.

(h) **Nieprawne zbieranie fantów.** Na ul. Zyblikiewicza przyłapał wczoraj posterunkowy pol. dwu strażaków ze Zamarstynowa, którzy bez zezwolenia Dyrekcji pol. zbierali fanty na festyn, mający się odbyć w Brzuchowicach na rzecz straży pożarnej w Zamarstynowie.

ZEBRANIA, WYKŁADY I ODCZYTY.

Odczyt Konrada Winklera pt. „Estetyka kubizmu“. W czwartek 5. bm. odbędzie się w sali Rady miejskiej (ratusz) odczyt znanego art. malarza i teoretyka sztuka p. Konrada Winklera pt. „Estetyka kubizmu“.

—

Wydział Lwowskiego Chóru Akademickiego przystępując do urządzenia w roku bieżącym 25-letniego jubileuszu Towarzystwa, zaprasza gorąco wszystkich byłych Członków Tow. na posiedzenie konstytuujące, które odbędzie się dnia 6. czerwca br. o godzinie 7-mej wieczorem w XII. sali starego Uniwersytetu (II. p) celem wspólnego ułożenia programu jubileuszu. O przedruk uprasza się wszystkie polskie dzienniki.

Z całej Polski.

Cztery kule dla ukochanej, cztery dla siebie! Z Warszawy donosi nasz korespondent (X). Popełniono tu nowe morderstwo i samobójstwo **na tle zakazanej miłości.** Niejaki Jan Olszewski, ogrodnik zam. przy ul. Bortowej, **strzelił czterokrotnie do 28-letniej siostry swej żony**, Wiktorji Smoczyńskiej. Olszewski domagał się, by Smoczyńska uciekła wraz z nim z Warszawy. Ponieważ Smoczyńska **odmówiła**, postanowił ją **zamordować.** Wczoraj uczynił to, raniąc nieszczęśliwą niebezpiecznie **w brzuch i plecy, poczem do siebie również czterokrotnie strzelił i padł martwy na miejscu.** Smoczyńska ciężko ranna dogorywa w szpitalu.

Nie żartować z bronią! Z Warszawy donosi nasz koresp. (X): Wydarzył się tu **śmiertelny wypadek z powodu nieumiejętnego obchodzenia się z bronią.** U niejakich Paszkowskich przy ul. Wspólnej zabawiało się towarzystwo złożone z 17-letniej córki Albiny, przyjaciółki jej **Kotowny** oraz **kaprala Mokrzewskiego.** **Towarzystwo** zabawiało się **oglądaniem rewolweru.** P. Albina zaczęła z żartów **mierzyć do Mokrzewskiego i pociągnęła za cyngiel.** Padł strzał, który **ugodził Mokrzewskiego w głowę.** **Rannego** w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Ujazdowskiego.

ZE ŚWIATA

(+) **Berlin zalany przez oberwanie chmury.** W Berlinie przed kilku dniami nastąpiło niezwykle gwałtowne oberwanie chmury, które momentalnie zamieniło kilka dzielnic w jeziora. W Banku Rzeszy powódź zalała piwnice, w których leżały skarbowe bony dolarowe. Piorun uderzył w elektrownię miejską, tak że miasto na pewien czas pogrążyło się w ciemnościach.

Radość dla piwoszów. W krakowskich restauracjach po długiej przerwie pojawiło się piwo pilzneńskie w cenie „tylko“ 2½ złotego za „bombę“.

Sport

O MISTRZOSTWO WARSZAWY.

Warszawa 4. czerwca. (Tel. G. P.) Wczoraj zakończył się turniej tenisowy o mistrzostwo Warszawy. Decydująca rozgrywka pomiędzy p. Kleindlem a Kowalewskim zakończyła się zwycięstwem p. Kleindla w stosunku 4:6. 6:2 6:2. 6.2. Pan Kleindel zyskał tytuł mistrza miasta Warszawy w grze pojedyńczej panów.

*

Interpelacja sejmowa z powodu... klęski sportowej.

Jak wiadomo, Węgrzy wybrali się na Olimpjadę z pewnością zwycięstwa. Pewność tę podzielał cały naród. To też gdy nadeszła wieść o przegranej zawrzało w społeczeństwie. Poseł Gömbös wniósł w sejmie interpelację piętnującą wysłanie kilku żydów w drużynie reprezentacyjnej. Zdaniem jego tylko żydzi zawinili przegraną, tak samo jak poprzednio w Zürichu. Gömbös żądał pociągnięcia do odpowiedzialności węgierskiego departamentu wychowania fizycznego, który miał zawinić takie zestawienie reprezentacji olimpijskiej.

*

NAJNOWSZE WYNIKI NA OLIMPJADZIE.

Szwajcarja bije Włochy 2:1 (0:0).

Paryż 2. czerwca. Wobec 15.000 widzów w stadjonie Bergyere odbyło się spotkanie dwu faworytalnych drużyn. Szwajcarzy dopiero w drugiej połowie gry dzięki Sturzeneggerowi zdobywają bramkę. Włosi bronią się energicznie, jednak nie mogą już przeszkodzić strzeleniu drugiego goala przez Szwajcarów. Sędzia Mutters (Holandja).

Holandja bije Irlandję 2:1 (1:1).

Napozór ociężali Holendrzy pobili żwawych synów Erynu. Zwycięstwo nie przyszło im łatwo gdyż do pauzy wyniki były równe, dopiero **po dwukrotnem przedłużeniu gry** zdołała Holandja uzyskać z trudem drugą bramkę.

Najwyższy areopag piłki nożnej.

F. I. F. A. (Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej) wybrał do kolegjum, regulującego zasady gry barona **Lavaleye** (Francja), **Meisla** (Wiedeń), **Mauro** (Włochy), **Muttersa** (Holandja).

*

POGOŃ—ADMIRA 1:1 (1:0).

Rewanżowe spotkanie o przebiegu nieco burzliwym zakończyło się wynikiem **remisowym.** Okazało się, że i Admira, gdy zwycięstwo wymyka jej się z rąk, **nie potrafi opanować swych nerwów** i nie waha się użyć do pomocy brutalności, czego następstwem było poważne **uszkodzenie jednego z obrońców Pogoni.**

Gra Pogoni nie wiele lepsza od niedzielnej i wynik do pewnego stopnia był dziełem szczęścia. Szczęśliwym strzelcem Pogoni był Szabakiewicz. Daleki jego strzał z odległości 30 mtr. grzęźnie dzięki błędowi bramkarza gości w siatce. Sędziował p. Fischer.

40 pp.—26 pp. 4:3 (2:3). (X) Mistrz V. Dyw. sędzia p. Bader.

„Makkabi (Berno)—**Pogoń.** Staraniem LKS. Pogoń przyjeżdża do Lwowa dla rozegrania dwudniowych zawodów w dniach 8. i 9. czerwca najsilniejsza drużyna żydowska Makkabi z Berna. Drużynę powyższą cechuje doskonała technika oraz znakomity styl w grze pełnej kombinacji. Makkabi przyjeżdża w pełnym składzie z graczami węgierskimi, którzy brali **udział w Olimpjadzie.**

Proszę o głos!

O DALSZE WYSTĘPY WANDY SIEMASZKOWEJ W TEATRZE LWOWSKIM.

Po długim, bardzo długim czasie Lwów powitał znów Siemaszkową.

Powitał serdecznie i gorąco, stwierdzając mimo wszystko przynależność tej wielkiej artystki do do sceny lwowskiej.

Szereg lat temu opuściła ją. I od szeregu lat topnieją ostatki niewielkiej trupy — wielkich aktorów. Dziwnie opustoszała scena scena lwow ka — pustoszeje scena polska. Z reszty owych dawnych wielkich, pozostała między innymi Siemaszkowa. Dziś, przypominając nam dawne, dobre cz sy wielkich sztuk i wielkich talentów — gości u nas. Rozpoczęła swe występy w Teatrze Małym „Ziemią nieludzką“ (jeden występ w Sokole II. w „Ponad śnieg“), następnie dała nam podziwiać siebie, kreując cudowną Panią Alwing w „Upiorach“. I publiczność lwowska dowiodła, że jeszcze całkowicie nie zdołano spaczyć jej smaku literackiego i tęsknot art stycznych marnemi sztuczydłami, marną grą: przez szereg wieczorów dzień po dniu zapełniała po brzegi salę Teatru Małego.

Ale skończono dawać „Upiory“. Wśród publiczności oczekiwanie: Siemaszkowa we Lwowie — a na afiszach teatralnych brak jej nazwiska...

Niedawno miało ją u siebie przez dłuższy czas Wilno. Wkrótce znów podobno ujrzy ją prowincja. Czy Lwów, spragniony tak bardzo głębszych wzruszeń artystycznych, poprzestanie na występach Siemaszkowej w dwu tylko sztukach? Czy publiczność Lwowska, tak dobrze pamiętająca Młynareczkę z „Zaczarowanego Koła“, Jewdochę z „Sędziów“, Młodą z „Wesela“, nie upomni się o dalsze jej występy? Tembardziej, że prócz Siemaszkowej niema dziś w Polsce artystki, której specjalnością byłoby odtwarzanie ról ludowych. Tem większy hołd Mistrzyni, którą stać na to i tem goręstszy i silniejszy apel do niej i do dyrekcji teatrów lwowskich o pozwolenie odetchnięcia publiczności lwowskiej atmosferą czystej sztuki i prawdziwego artyzmu. *Zofja Krajewska.*

Zaopatrzenia emerytalne.

W najbliższym czasie roześle Lwowska Izba Skarbowa celem przerachowania zaopatrzeń cywilnym emerytom, tudzież wdowom i sierotom b. państwa austrjackiego deklaracje, które wspomniane osoby mają po należytem wypełnieniu własnoręcznie podpisać i bezzwłocznie odesłać tej władzy, która im ostatnio wymierzyła zaopatrzenia. Na podstawie tych deklaracji, zostaną zaopatrzenia w myśl powołanej ustawy przerachowane. Wnoszenie zatem osobnych podań jest zbytecznem.

Wśród pism i książek.

(jp.) **Nasza Jutrzenka.** Numer majowy tego sympatycznego pisemka dla dzieci, szerzącego wśród młodego pokolenia żydowskiego idee szczerego patrjotyzmu i ideałów polskich przynosi na wstępie piękny wiersz Fr. Lazarówny pt.: „Trzeci Maj“. Aniela Kallas w liście do młodych czytelników zatytułowanym „Coś o maju“. kreśli sylwetkę Berka Joselewicza, który w tym miesiącu właśnie poległ pod Kockiem podczas walk Kościuszkowskich. Niemałe zajęcie młodzieży obudzi zapewne powiastka Józefy Siebe „Szczęście w garnku“. Dział rymotwórczy reprezentuje „Globus“. Na resztę numeru składają się listy do redakcji, artykuliki przyrodnicze, łamigłówki i zagadki.

Nowe chmury nad odbudową gospodarczą Europy.

Ameryka uchwala odszkodowanie wojenne dla swoich żołnierzy, a Europa za to zapłaci. — Poważna komplikacja w kwestji reparacyjnej niemiecko-francuskiej. — Demagogiczny podkład billu. — Może nowe wybory usuną tę szkodliwą efemerydę.

Lwów, 4. czerwca.

(j. p.) Europa zajęta w ostatnich czasach niemal wyłącznie **kwestją wyborów w Niemczech i Francji**, przeoczyła prawie w zupełności **fakt, który jakkolwiek zaszedł na drugiej półkuli, w Ameryce — niemniej dla losów starej części świata, a w szczególności dla kwestji odszkodowań wojennych francusko-niemieckich ma niesłychanie doniosłe znaczenie.**

Faktem tym jest uchwalony przez Kongres Stanów Zjednoczonych t. zw.

„Bonus-bill“.

Ustawa ta przyznaje obywatelom amerykańskim za każdy dzień służby wojskowej w czasie wielkiej wojny **odszkodowanie w wysokości 1 dolara, a za czas przebyty na froncie kwotę jeszcze wyższą.** Napróżno prezydent **Coolidge** zwalczał projekt tej ustawy, **ryzykując nawet utratę swej popularności.** Senat i Izba deputowanych uchwaliły wymieniony bill, który stanowi naturalnie **olbrzymie obciążenie budżetu państwowego.**

Dotychczas zdawaćby się mogło, że idzie tu o czysto wewnętrzną sprawę Ameryki, która Europy zupełnie nie dotyczy.

Rzecz ma się jednak wprost przeciwnie. Trzeba bowiem dodać, że **kolosalne sumy, potrzebne na te odszkodowania, mają być pokryte przez**

spłaty długów wojennych,

jakie państwa sprzymierzone zaciągnęły w Ameryce, czyli że niechybnym skutkiem uchwalonej ustawy będzie, że Ameryka zażąda **bezwarunkowo od dotyczących państw wypełnienia swych zobowiązań.**

Otóż Francja jest winna Ameryce ni mniej ni więcej, tylko 3 miliardy dolarów, dług Włoch jest nieco mniejszy, ale idzie także w miliardy. Inne państwa są także w Ameryce **silnie zadłużone.** Orzeczenie rzeczoznawców, będące podstawą regulacji kwestji reparacyjnej, ustaliło maksymalną wysokość odszkodowań, jakie można nałożyć na Niemcy bez katastrofalnego ich obciążenia. Jeśli Niemcy sumy te w całości zapłacą, to będzie to dopiero zaledwie tyle, **by Francja mogła odbudować zniszczone terytorja** przy pomocy własnych ciężkich ofiar finansowych.

To znaczy, że **dla gospodarczej odbudowy Francji i Niemiec koniecznym warunkiem jest,** aby nie były one poza przyznanymi przez ekspertów odszkodowaniami obciążone **żadnemi dalszemi świadczeniami.**

Wysuwać obecnie kwestję spłaty długów amerykańskich **równa się doprowadzić do absurdu** zawikłania europejskie, gdyż jeżeli Francja miałaby zapłacić Ameryce 3 miliardy dolarów, to musiałaby albo **sama popaść w ruinę albo wyciągnąć tę sumę od Niemiec,** któreby także tej wiwisekcji gospodarczej przetrzymać nie zdołały.

Zaznaczyć zatem należy, że rozwiązanie kwestji odszkodowań francusko-niemieckich jest bezwarunkowo **zawisłe od ustalenia kwestji długów amerykańskich państw sprzymierzonych.** Francja bowiem nie może przy najlepszej woli obniżyć w stosunku do Niemiec swoich żądań, póki nie wie, ile będzie sama musiała zapłacić Ameryce. Z drugiej strony i Niemcy nie mogą wziąć się do odbudowy gospodarczej, jak długo nie znają definitywnej wysokości swoich długów.

Niestety uchwalony obecnie „Bonuss-bill“ wprowadza **czynnik demagogiczny** do problemu amerykańskich długów państw sprzymierzonych. Obecnie bowiem **szerokie masy ludności Stanów Zjednoczonych są zaangażowane** w tej kwestji i domagać się będą, aby Europa wypłaciła Ameryce należny jej haracz. Wobec tego **umorzenie** tych zobowiązań, przewidywane przez ekspertów, brane poważnie w rachubę, **staje się rzeczą niemal nieosiągalną.**

Jedyną nadzieją rozproszenia tych nowych **ciężkich chmur, jakie zawisły nad skołataną Europą,** pozostaje nowa kampanja wyborcza, przed którą stoją obecnie Stany Zjednoczone.

Możliwe, że nowa Izba uchyli te ustawę, którą sam prezydent Coolidge uznał za demagogiczną i której uchwalenie należy uważać raczej jako agitacyjny środek przedwyborczy, nie zaś jako wypływ rzeczywistych potrzeb gospodarczych Stanów Zjednoczonych.

Jeszcze jeden „sukces“ p. Zamoyskiego.

TYM RAZEM ODNIESIONY W WATYKANIE.

Lwów, 4. czerwca.

(W.) Na miejsce zmarłego tragicznie w czasie wojny biskupa ks. Sotera Ortyńskiego kurja rzymska zamianowała gr. kat. biskupem dla Stanów Zjednoczonych ks. dr. Kostia Bohaczewskiego, dotychczasowego kanonika gr. kat. kapituły biskupiej w Przemyślu. Nominat, młody jeszcze wiekiem, był dawniej wicerektorem seminarjum duchownego we Lwowie i przez jakiś czas administratorem lwowskiej cerkwi Przemienienia Pańskiego.

Konsekracja nowomianowanego biskupa odbyła się w Rzymie dnia 3. bm. w obecności biskupa przemyskiego ks. dr. Kocyowskiego i gr. kat. biskupa z Kroacji ks. dr. Narjady.

Prasa ruska utrzymuje, że nominacja ta nastąpiła **bez wiedzy i zgody ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie i ambasady polskiej przy Watykanie.**

CO MÓWI NEMO:

Ławka w ogrodzie.

Ławka w ogrodzie — stara, pochylona,
Zaledwie trzyma się o własnej sile.
Gdybyś przeczytał jej „Decamerona“
Powie ci drwiąco: „Jakto? tylko tyle?

„Więcej widziałam rzeczy w mojem życiu
Niźli Bocaccia piękne opowieści
A choć butwieję cicho i w ukryciu
Każda ma deska tak jest pełna treści“

„Ileż to razy, gdy mrok spadnie szary
A księżyc tonie w obłoków opalu,
Siadają na mnie rozkochane pary.
Którym zabrakło innego lokalu“.

„A rankiem, kiedy srebrne spadną rosy
I świt otula ziemię szatą białą,
Zgubiona szpilka, co zdobiła włosy
Mówi o wszystkiem, co się tutaj działo“.

Rozstrzelanie 17 łapowników sowieckich

Pogranicze polsko-sowieckie 4 czerwca.

Z Leningrodu donoszą: Wyższy trybunał rewolucyjny ogłosił wyrok w głośnej sprawie **17 urzędników tego trybunału, oskarżonych o łapownictwo i dopuszczenie się innych nadużyć służbowych** na rzecz paskarzy. Wszystkich 17 podsądnych, uznano winnymi łapownictwa i **skazano na rozstrzelanie.** Wyrok to — ostateczny, nie podlegający odwołaniu.

Walne Zgromadzenie Ziemskiego Banku kredyt. we Lwowie.

ABSOLUTORJUM DLA DYREKCJI. — ZMIANA SZEREGU PARAGRAFÓW STATUTU. — WYBÓR NOWYCH CZŁONKÓW. — WYCIĄG ZE SPRAWOZDANIA RADY ZAWIADOWCZEJ.

Dnia 31. maja 1924 odbyło się XII-te zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, pod przewodnictwem prezesa Rady Zawiadoczej dra Jana Gwalberta Pawlikowskiego, który zagaił obrady, poczem zabrał głos dyrektor dr. Ernest Adam, odczytując i objaśniając poszczególne pozycje bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok 1923, poczem p. Stanisław Kiełczewski przedstawił podane poniżej w głównych zarysach sprawozdanie Rady Zawiadowczej wraz z opinją Komisji Rewizyjnej i projekt rozdziału czystego zysku wynoszącego kwotę Mp. 95.076,552.702.78.

Nad powyższem sprawozdaniem rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. red. Fryling, dr. Strzemieński, prezydent miasta p. Neumann i senator dr. Adam, poczem uchwalono jednogłośnie absolutorjum dla dyrekcji, jakoteż projekt rozdziału czystego zysku.

Na wniosek dyrektora dra Zdzisława Próchnickiego, uchwalono zmianę szeregu paragrafów statutu, celem przystosowania go do obecnych warunków. — Następnie wybrano do Rady Zawiadowczej nowych członków, a mianowicie: ponownie dra Pawlikowskiego i dra Stesłowicza, zatwierdzono kooptacje pp. Zygmunta Sochackiego i Władysława Kościelskiego w Warszawie, a świeżo wybrano pp. Aleksandra Zaleskiego, Antoniego Dörmanna i Aleksandra Fedorowicza, oraz wybrano do Komisji Rewizyjnej na rok 1924 pp. dr. Poratyńskiego, Żmudzińskiego i Beilla.

Wyciąg ze sprawozdania Rady Zawiadowczej:

Kapitał Akcyjny, który z końcem roku 1922 wynosił 525,000.000 Mp. powiększono w roku 1923 do kwoty Mp. 1.050.000.000 zaś już w roku 1924 do kwoty 2.800,000.000.

Fundusze rezerwowe: wynosiły 31. grudnia 1923 2.625,507.937.26 zaś po doliczeniu dotacji uchwalonej przez Walne Zgromadzenie w kwocie Mp. 4.752,845.731.02, oraz po doliczeniu kwoty przypadającej wskutek podwyższenia kapitału akcyjnego w roku 1924, wynoszą obecnie Mp. 1.703.734,917.422.28.

Oddziały Banku: dawniej założone w Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyji, Krośnie, Krakowie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie i ekspozytura w Zakopanem, jakoteż otwarte w roku 1923 Oddział w Cieszynie i ekspozytura w Gdyni, rozwijają się pomyślnie.

Portfel wekslowy Banku: wykazuje z końcem roku po potrąceniu reeskontu w Banku Polskim kwotę Mp. 19.672,006.060, wzrósł przeto o Mkp. 18.264,648.597.

Dział hipoteczny: wykazuje stan pożyczek hipotecznych 72,362.313,32 Mp., stan wkładek na książeczki oszczędności wynosił w roku 1923 Mp. 2.474.998.096. Odsetki przyniosły Mkp. 26.476,151.828.34, prowizje z interesów bankowych Mkp. 71.916.016.778.55, zaś prowizje z interesów konsorcjalnych Mkp. 64.229.820.461.44.

Wskutek wzrostu drożyzny, oraz rozwoju agend Banku, zwiększyły się znacznie **koszta handlowe** i wyniosły w roku sprawozdawczym Mkp. 58.515.795.221. oraz pozycja płac Mkp. 47.737,162.043. Cyfry te obejmują zarówno wydatki Centrali, jakoteż wszystkich Oddziałów Banku.

Podatki i należytości skarbowe: wyniosły Mkp. 14.062,812.586.

Fundusz emerytalny pracowników Banku wynosił z dniem 31. grudnia 1923 kwotę Mkp. 818,620.000, w której to kwocie mieści się wartość efektów wynoszących 790,620.000.— Mkp., oraz wartość realności z 2-morgową parcelą budowlaną we Lwowie, przy ulicy Łyczakowskiej l. 37 wynosząca Mkp. 28,000.000.— Powyższe kwoty odpowiadają cenom nabycia, rzeczywista jednak wartość majątku funduszu emerytalnego wynosi przeszło 300 miljardów.

Rachunek nieruchomości: Wynosi Mkp. 6.199,059.390.37 i obejmuje następujące realności wykazane w bilansie po cenach nabycia, a mianowicie:

1) Realność we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 2 Mkp. 4.812.355.—.

2) Realność we Lwowie ul. 3-go Maja 5 Mkp. 2,840.982.39.

3) Realność w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 22 Mkp. 4,955.364.99.

4) Realność w Gdańsku ul. Holzmarkt 4 Mkp. 15,337,223.43.

5) Realność w Krakowie, ul. Florjańska 32 Mkp. 391,312.490.—.

6) Realność w Warszawie, ul. Elektoralna 1 Mkp. 215,590.000.—.

7) Realność w Warszawie, ulica Marszałkowska 96 5.516,880.164.56 Mkp.

8) Grunta w Krakowie whl. 1313 Mkp. 32.280.000.—.

9) Magazyny w Krośnie (Suchodół) Mkp. 15,040.800.

10) Magazyny w Tarnowie Mkp. 10.000.

Razem Mkp. 6.199,059.390.37.

Realności wymienione pod 5-10 zostały nabyte w r. 1923.

Prócz wyżej wykazanych nieruchomości posiada Bank jako lokacje funduszów bieżących, tereny budowlane pod Warszawą, obejmujące obszar 144 morgów, użyte na razie jeszcze pod uprawę rolną.

Dział parcelacyjny: przeprowadził parcelację 460 morgów, a posiada jeszcze do rozparcelowania 7.500 morgów.

Dział chmielowy wykazał silny rozwój w handlu chmielem i innemi surowcami przemysłu piwowarskiego.

Dział drogowy: posiadający 7 klm. kolejki wraz z odpowiednim taborem, oraz szereg szutrowisk, pracował wydatnio, dostarczając materjałów na odbudowę dróg.

Działalność założycielska Banku obejmuje 63 przedsiębiorstw, a to: 19 przedsiębiorstw przemysłu metalowego, elektro-technicznego i precyzyjnego, 7 przemysłu drzewnego, 4 górniczego, 2 budowlanego, 8 ceramicznego, 3 chemicznego, 2 graficznego i papierniczego, 4 spożywczego, 4 włókien. i konfekc., 2 garbarskiego i białoskórniczego, 9 przedsiębiorstw handlowych, 3 przedsiębiorstwa finansowe i 5 przedsiębiorstw należących do różnych przemysłów. Przedsiębiorstwa te zostały założone bądź wyłącznie przez Ziemski Bank Kredytowy, bądź przy współudziale innych banków. Rok ubiegły był jeszcze pod panowaniem marki polskiej, która z miesiąca na miesiąc, w końcu z tygodnia na tydzień w gwałtownych drgawkach nieustannej podlegała dewaluacji. Rok ubiegły był równocześnie okresem zapoczątkowania celowej sanacji Skarbu Państwa i zrealizowania programu reformy walutowej. Okresom takim przy ciągłym wzroście kosztów utrzymania i przy zwiększaniu się ciężarów podatkowych, towarzyszyło zawsze i wszędzie powszechne przesilenie gospodarcze i finansowe, które z jednej strony nie pozwala myśleć o rozwijaniu żywszej działalności organizacyjno-twórczej, zwłaszcza w dziedzinie produkcji przemysłowej, z drugiej zaś wkłada na każdą jednostkę gospodarczą obowiązek skierowania wysiłków swych na to, aby przetrwać kryzys bez wstrząśnień, aby utrzymać nienaruszoną realną wartość, jaką reprezentuje i uchronić się od strat.

Sprawozdanie szczegółowe przedłożone Walnemu Zgromadzeniu stwierdza, że Zarząd Banku zdołał kreacje przez Bank stworzone i finansowane, mimo wyjątkowo anormalnych warunków pracy utrzymać na dotychczasowym poziomie, a nawet podstawy ich dalszego rozwoju pogłębić i utrwalić.

Z czystego zysku: wykazanego w kwocie Mkp. 95.076,552.702.78, przydzielono w myśl statutu do funduszów rezerwowych 4.752,845.731.02 Mkp. na 15% dla Rady Zawiadowczej Mkp. 13.539,704.010, na 15% tantjemy dla Dyrekcji, urzędników i sług Mkp. 13.539,704.010. Następnie uchwalono wypłacić 28.125,000.000.— Mkp. tytułem 5% dywidendy i 5,352%, superdywidendy za cały rok od 525,000.000.— tj. po 15.000 Mkp. od jednej akcji, oraz 14.062,500.000.— Mkp. tytułem 3¼% dywidendy i 2,676% superdywidendy od 1. lipca 1923 r. od 525.000.000 Mkp. tj. po Mkp. 7.500 od jednej akcji. Dywidenda powyższa płatna będzie od dnia 4 czerwca 1924 w kasach Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie i jego Oddziałów. Na rok 1924 uchwalono przenieść 21.056,798.951.76 Mkp.

Dział ekonomiczny.

Dyrekcja Książnicy Polskiej i Atlasu we Lwowie

przypominają P. T. Akcjonarjuszom, że termin subskrypcji akcyj II-giej emisji upływa z dniem 15. czerwca br. Prawo poboru przysługuje posiadaczom akcyj Książnicy Polskiej I-szej emisji w stosunku na dwie akcje I-szej emisji jedna akcja II-giej emisji, zaś posiadaczom akcyj „Atlasu" I i II-giej emisji w stosunku ośm akcyj „Atlasu" na jedną akcję II-giej emisji „Książnicy Polskiej". Cena za jedną akcję drugiej emisji wynosi dwa złote z doliczeniem 5% odsetek. Wpłaty prosimy uskuteczniać przez PKO. w Warszawie na konto Nr. 149.598. O ile akcje nie są zdeponowane w „Książnicy Polskiej" lub w Syndykacie TNSW. należy przesłać je Kasie „Książnicy Polskiej" we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12 do przestemplowania. W zamian za akcje „Atlasu" tak I-szej jak i II-giej emisji dotychczasowi posiadacze otrzymają akcje Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych „Książnica-Atlas". **Zarząd.**

Subskrypcje na dom techników.

(Ciąg dalszy.)

6) **P. Wład. Kozłowski** prok. B. Ziemian na zaproszenie **P. Leona Jakimińskiego** zakupił 1 udział II. D. T. i zaprasza **P. Jana Siemicńskiego** pełn. B. Ziemian, **P. Eugenjusza Łukawieckiego** dyr. „Eshape" ul. Akademicka i **P. Dr. Jerzego Łaszcza** prokurenta B. Ziemian do zakupna udziałów i jednania udziałowców. 7) **P. Witold Kolski** dyr. B. Narodowego na zaproszenie **P. Dyr. Mączyńskiego** zakupił 1 udział II. D. T. i zaprasza **P. Stanisława Madeyskiego** prok. B. Narodowego do zakupna udziałów i jednania udziałowców. 8) **P. Stanisław Madeyski** na zaproszenie **P. dyr. Witolda Kolskiego** zakupił 1 udział II. D. T. i zaprasza **P. Mieczysława Mroczka** urzędnika B. Narodowego do zakupna udziałów i jednania udziałowców. 9) **P. Aleksander Lewicki** na zaproszenie **P. Dr. Adama Zarudzkiego** zakupił 1 udział II. D. T. 10) **P. Karol Groblewski** Dyr. Akc. B. Związk. ul. Chorążczyzny 6, na zaproszenie **P. Dyr. Z. Orzechowskiego** zakupił 1 udział II. D. T. i zaprasza ze swej strony **P. Dra Miecz. Webslera**, Biuro węglowe Kopernika 30 do zakupna udziałów i jednania ze swej strony udziałowców. 11) **P. Inż. Teofil Teleśnicki** Dyr. Lwowsk. Oddz. S. Z. Block Brun. Pańska 11, na zaproszenie **P. Inż. Bolesł. Spławy Neymana**, zakupił 1 udział II. D. T. i zaprasza ze swej strony **P. Piotra Hnwłowskiego** Dyr. Banku dla Handlu i Przemysłu, pl. Marjacki 8, do zakupna udziałów i jednania ze swej strony udziałowców.

SPIS DOTYCHCZAS SUBSKRYBOWANYCH UDZIAŁÓW:

	udział
16) Dr. Rucker junior	1
17) Dr. Inż. Fryze	1
18) F-a Pols. Związ. Przeds. Elek.	1
19) P. Ustrzycki Alfred	1
20) P. Skalski Władysław	1
21) P. Skalski Bronisław	1
22) P. Bohosiewicz B.	1
23) P. Kuchar K.	1
24) P. Sekr. Blicharski	1
25) Dr. Płatowski K.	1
26) Dr. Szuba T.	1
27) P. Barker Maks.	1
28) Dyr. Balko Henryk	1
29) Dr. Torwiński	1
30) Dyr. Bischoff	1
31) P. Kut Władysław	1
32) P. Burczyk Jerzy	1
33) Dyr. Koehle	1

34) Red. Terlecki 1
35) P. Wyszomirski Wł. 1
36) P. Jakliński L. 1
37) Dr. Zarudzki A. 1
38) P. Łuczkiewicz Wit 1
39) Dyr. Csala 1
40) Dyr. Mączyński J. 1
41) P. Schmara J. 1
42) Dyr. Barbaro A. 1
43) P. Drzymuchowski J. 1
44) Inż. Bogdanowicz H. 1
45) Dr. Pochorecki Stanisław 1
46) Drowa Górkowa H. 1
47) P. Markheim St. 1
48) P. Aksebradowa M. 1
49) P. Garapich Elj. 1
50) P. Garapich A. 1
51) Dyr. Orzechowski 1
52) Ks. Sołswa Neyman 1
53) Inż. Toporow Wacław 1
54) P. Tenerowicz R. 1
55) P. Dąbrowski B. 1
56) Małaczyński K. 1
57) Inż. Irzyk Franciszek 1
58) Inż. Ebenberger A. 1
59) Dr. Duzinkiewicz 1
60) P. Blum Fryderyk 1
61) P. Kozłowski Wł. 1
62) Dyr. Kolski Wit. 1
63) P. Madejski St. 1
64) P. Lewicki Al. 1
65) Dyr. Groblewski Kor 1
66) Inż. Teleśnicki Teofil 1

Razem udziałów 51
dnia 28. V. br. ogłoszono udziałów 19
Razem udziałów 70
t. j. 3.500 złotych.

*

Zaznaczamy, że cena 1 udziału wynosi 50 zł., płatnych w miesięcznych ratach po 5 złotych.

Zgłoszenia przyjmuje i publiku je nazwiska ofiarodawców Redakcja „Gazety Porannej“.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

WAKACYJNY KURS KROJU i szycia. Pracownia Rozalji Bourdon. Lwów, Rutowskiego 8. 4785-8

NAUCZYCIELKA w średnim wieku, ukończona słuchaczka filologji nowożyt. z doskonałym językiem niem., franc., polskim, z wyższą muzyką (fortepian) poszukuje posady w zamożnym domu izraelickim we Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia do Adm. pod „Bardzo zdolna“. 4995

KTÓRA ZE STARSZYCH PAŃ udzielać zechce wieczorem bezinteresownie konwersacji niemieckiej inteligentnemu mężczyźnie. Zgłoszenia „Poranna“ pod Lekcja. 4990-3

Posady i prace

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ. Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361, poleca Francuski na wakacje i stałe, bony Polki, Niemki, pielęgniarki niemowląt, wszelkie siły nauczycielskie, urzędnicze, oficjalistów gospodarczych, lasowych, wszystkie kategorie służby. 4944-7

OSOBA w średnim wieku, dobrze polecona, znająca wszelakie szycie i gospodarstwo, szuka pracy we dworze. Jaworska. Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmanna. 4979

WERKMISTRZ, który ukończył szkołę przemysłową poszukuje posady jako rysownik techniczny lub do warsztatu. Zgłoszenia przyjmuje **księgarnia Kurkowskiego, Stryj.** 4908

FACHOWIEC branży naftowo-benzynowej, wytwórca smarów, zarazem samodzielny korespondent polsko-niemiecki, mający stosunki zagraniczne, szuka odpowiedniego zajęcia. Odpowiedzi do Administracji pod „Organizacja“. 4996

MŁODY ADWOKAT ofiaruje koledze spółpracę na dogodnych warunkach. Wiadomość pod „Zastępca“. 5001

Mieszkania, lokale, sklepy

W BRZUCHOWICACH są do wynajęcia pokoje z kuchniami w najzdrowszem położeniu. Wiadomość ul. Kopernika 9. Tow. Merkant. 4984-2

W BRZUCHOWICACH do wynajęcia najładniejsza okolica blisko kolei po 2 pokoje z kuchnią i pojedyncze pokoje słoneczne z balkonami. Wiadomość Biuro dzienników i ogłoszeń E. Scherer Pasaż Hausmana. 4977

Kupno, sprzedaż, zamiana

LATARNIE powozowe i karbidowe sprzedam tanio „Lumen“ pl. Marjacki 1. 4. 4918 3

BRZUCHOWICE — parcelę przy stacji tanio sprzedam. Głowińskiego 23 — lewy parter. 4964

DOM przy najgłówniejszej ulicy miasta Królewskiej Huty 3-piętrowy, 52 ubikacyj, duży ogród ciągnący się do drugiej ulicy miasta, wolne umeblowane 2 pokoje, gaz, elektryka, wodociągi, duże podwórze, wolne magazyny za cenę 75.000,000.000, spłacalna w dwóch ratach, ewentualnie też skład, który jest do nabycia w tymże domu. Zgłoszenia Józef Mosur, Król. Huta, ul. Wolności 73. 4992-2

PARA KONI powozowych do sprzedania. Oglądnąć można w stajni przy ul. Stryjskiej 3. Wiadomość co do ceny w biurze S. A. „Pezet“ Akademicka 23 I. p. g. 12—2 popoł. ew. także powóz na gumach, same itd. 5002

Rozmaite

NA WYJAZD: Łóżka składane, materace, kołdry, poduszki, koce i siennikі oraz przerabia kołdry i materace K. Skibiński, Kopernika 4, naprzeciw Szkowrona. 4660-15

DZIERŻAWĘ 2 folwarków z budynkami, inwentarzem żywym i martwym, obsiewami, jeden 380 morgów, drugi 350 morgów, 6 klm. od Stanisławowa odda Zarząd dóbr Pacyków, poczta Stanisławów. 4966-2

DANIEL KUSIAK, rezerwista Wojsk Polskich, unieważnia swoją zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów. 4985

SEGAL IZAK unieważnia zgubione dokumenta wojskowe. 4993

WŁAŚCICIEL majętności ziemskiej poszukuje pożyczki około 500 dolarów na umówiony procent. Kredyt paromiesięczny. Zabezpieczenie kaucyjne, hipoteczne i wekslowe. Zgłoszenia: Chorośnicki poste rest. Halicz. 4999-2

Oświadczenie.

Oświadczam niniejszem, że z tkalniami „Leopol“ i „Len“ nic mam nic wspólnego. Zarazem ogłaszam, że przeprowadzona na skutek mej prośby przez p. Notarjusza Meyera rejestracja moich długów została ukończona i ustalona na kwotę dolarów 3.800 (trzytysiąceośmset). Wierzycielom moim, którzy z resztą pretensji w wysokości kilku tysięcy dolarów nie zgłosili się do rejestracji, dziękuję za zaufanie w moją siłę płatniczą. Spodziewam się, że przeprowadzona rejestracja zadawszy kłam rozsiewanym bredniom, zamknęła już raz na zawsze usta ludziom złej woli.

J. PISTYNER, właściciel dóbr i małopolskich zakładów garbarskich i fabryk obuwia „Masaga“ we Lwowie. 5010

PAŃSTWOWE ZAKŁADY GRAFICZNE

Ministerstwa Skarbu

ogłaszają Konkurs na sprzedaż:

Maszyny parowej fabryki „Orthwein i Karasiński“ o mocy 35 HP, bez kondensacji, cylindra: 276 mm, skok: 400 m/m, ilość obrotów regulowana w granicach 125—165 obr. min., sterowanie suwakowe. — Maszyna jest w ruchu

Oferty w opieczętowanych kopertach z napisem: „Na przetarg maszyny“ należy adresować do Dyrekcji P. Z. Graficznych w Warszawie, Al. Jerozolimskie 91, oraz złożyć w Kasie P. Z. Gr. wadjum w wysokości zł. 800 do dnia 16. czerwca b. r. włącznie. — P. Z. Graficzne zastrzegają sobie przytem prawo przeprowadzenia w razie potrzeby przetargu ustnego na wymienioną maszynę. Data przetargu ustnego ustala się na dzień 25. czerwca b. r., godz 11 rano.

Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy P. Z. Gr., telefon 130-26 i 146-15. 4994

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonjalne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenie osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialność za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 3 zł. 95 gr. (7,100.000 marek). — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztowa 4 zł. 17 gr. (7,500.000 marek). — Za granicą 5 zł. 53 gr. (10,000.000 marek)

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.